E 143/63 Egz. Obow. Regionalny N 8/63

ROK ZAŁOŻENIA — 1945
WYD. AB
Cena 50 gr. Nr 184 (5909)
CZWARTEK, 8. VIII. 63 r.

Kurier Szczeciński

ONZ wzywa rząd Płd. Afryki

do zaprzestania polityki dyskryminacji rasowej

Rezolucja Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK PAP. 9 GŁOSAMI PRZY DWÓCH WSTRZYMUJĄCYCH SIĘ (W. BRYTANIA i FRANCJA), RADA BEZPIECZEŃSTWA PRZYJĘŁA W ŚRODĘ REZOLUCJĘ ZGŁOSZONĄ PRZEZ KRAJE AFROAZJATYCKIE, DOTYCZĄCE POLITYKI APARTHEIDU PROWADZONEJ PRZEZ RZĄD REPUBLIKI POŁUDNIOWO-AFRYKAŃSKIEJ.

A OTO zasadnicze postanowienia rezolucji przyjętej przez Radę Bezpieczeństwa:

RADA BEZPIECZEŃSTWA

1. potępia politykę Republiki Południowo-Afrykańskiej, która uprawia dyskryminację rasową, politykę niezgodną z zasadami Karty Narodów Zjednoczonych i sprzeczną z zobowiązaniami tego kraju jako członka Narodów Zjednoczonych.

2. wzywa rząd Republiki Południowo-Afrykańskiej do zaprzestania polityki apartheidu i dyskryminacji — jak to już Rada Bezpieczeństwa wyraziła w poprzedniej rezolucji z 1.4. 1960 r. — i uwolnienia wszystkich osób uwięzionych, internowanych bądź poddanych innym represjom za przeciwstawianie się polityce apartheidu.

3. wzywa wszystkie kraje do natychmiastowego zaprzestania sprzedaży i wysyłania broni, amunicji i wszelkiego rodzaju pojazdów wojskowych do Republiki Południowo-Afrykańskiej.

4. prosi sekretarza generalnego ONZ o zbadanie sytuacji w Republice Południowo-Afrykańskiej i przedłożenie Radzie Bezpieczeństwa sprawozdania 31 października 1963, bądź później.

NIEJASNA SYTUACJA na Haiti

NOWY JORK PAP. Wiadomości napływające z Haiti są sprzeczne i nie dają jasnego obrazu o sytuacji, jaka panuje w tym kraju.

W DNIU WCZORAJSZYM odbyła się w Waszyngtonie konferencja prasowa, na której były minister spraw wewnętrznych oraz obrony Haiti, Roger Riguard oświadczył, że emigranci umacniają swe pozycje na północy kraju i zamierzają udać się w kierunku stolicy, Port au Prince. Dodał on, że operacje „postępują zgodnie z założeniami".

PREZYDENT Haiti, Duvalier oświadczył wczoraj, że wojska emigrantów, które wylądowały w poniedziałek na Haiti, zostały rozbite. Jednakże z innych doniesień wynika, że przywódca uchodźców Leon Cantave znajduje się nadal na Haiti. Źródła emigrantów w Dominikanie podają, że wojska uchodźców wspierane przez uciekinierów z armii haitańskiej zdobyły Cap Haitien.

—o—

Katastrofa autobusu

BONN PAP. W miejscowości Erlangen w Bawarii miała miejsce 7 sierpnia katastrofa autokaru, którym wracali z wycieczki po Austrii turyści duńscy i norwescy. W wyniku katastrofy spowodowanej zderzeniem z ciężarówką, zginęła jedna osoba, a 15 zostało rannych, w tym 9 ciężko.

MIGAWKI Z PLAŻY:

Niektórym — jak widać — wystarczy tylko zanurzenie nóg w morskiej wodzie...

(CAF)

Jedność Czarnego Lądu przedmiotem dyskusji na konferencji ministrów państw afrykańskich

W czasach kolonialnych rezydowała tu Rada Przymierza, kierująca krajami wchodzącymi w skład Francuskiej Afryki Zachodniej — terytorium 8-krotnie większego od metropolii.

DZIŚ budynek ten jest siedzibą rządu senegalskiego. W tym właśnie budynku toczą się od trzech dni obrady ministrów spraw zagranicznych państw afrykańskich, których systematyczne spotkania przewiduje Karta Państw Afryki uchwalona w Addis Abebie. (CAF)

DAKAR PAP. 7 SIERPNIA KONFERENCJA MINISTRÓW SPRAW ZAGRANICZNYCH PAŃSTW AFRYKAŃSKICH KONTYNUOWAŁA OBRADY.

GŁÓWNYM problemem, wokół którego koncentrowały się wystąpienia delegatów, była sprawa struktury wewnętrznej tzw. Organizacji Jedności Afryki oraz możliwość istnienia w ramach tej organizacji pewnych ugrupowań zrzeszających niektóre tylko państwa afrykańskie.

OBSERWATORZY POLITYCZNI podkreślają, iż większość reprezentantów skłania się ku jednej z dwu koncepcji. Z jednej strony Ghana, Gwinea i Egipt uważają, iż wszelkie związki terytorialne takie np. jak Unia Afro-malgaska winny być rozwiązane. Natomiast szereg innych państw afrykańskich jest zdania, że związki takie mogą istnieć w dalszym ciągu.

W CZASIE OBRAD 7 sierpnia rozpatrywana była również sprawa uznania Afrykańskiej Partii Niepodległości Gwinei i Zielonego Przylądka jako jedynej organizacji narodowo-wyzwoleńczej w Gwinei Portugalskiej, której państwa afrykańskie winny udzielać pomocy. Ostatecznej decyzji w tej sprawie nie podjęto.

—o—

Egipska Rada Prezydencka o sytuacji w Jemenie

KAIR PAP. Egipska Rada Prezydencka obradowała 7 sierpnia pod przewodnictwem pułkownika Ali Sabry nad sytuacją w Jemenie. Rada wysłuchała sprawozdania wiceprezydenta Egiptu, Amera, który przebywał w Jemenie w ciągu ostatnich tygodni. Po zakończeniu obrad opublikowano komunikat, iż działania wojenne na terytorium Republiki Jemeńskiej zostały zakończone i że kraj ten przystąpił obecnie do realizacji programu rozwoju gospodarczego.

Delegacja KO SED z Rostocku w Szczecinie

WCZORAJ do Szczecina przybyła 5-osobowa delegacja Komitetu Okręgowego SED w Rostocku z sekretarzem ekonomicznym Komitetu — Buchfürerem.

Goście niemieccy zapoznają się z przemysłem i gospodarką morską Szczecina.

—o—

Żandarmi Czombego nadal grasują w Katandze

LONDYN PAP. Jak donosi z Leopoldville korespondent Agencji Reutera, norweski oficer Munthe-Kaas, który 6 sierpnia został napadnięty i pobity przez byłych żandarmów Czombego, nie uzyskał zezwolenia przedstawiciela ONZ w Kongo na prowadzenie rokowań z bandytami. Jak już podawaliśmy poprzednio, żandarmi Czombego uwolnili Munthe-Kaasa pod warunkiem, iż uzyska on zgodę przedstawiciela ONZ na włączenie dawnej żandarmerii Czombego w skład armii kongijskiej. Obserwatorzy polityczni zwracają uwagę, że przedstawiciel ONZ w Kongo, Nashashibi, przeprowadzi rozmowy z Josephem Ileo (kongijskim ministrem do spraw Katangi) na temat przyszłych losów dawnych żandarmów Czombego.

Śledź i wieloryb z... paszportem

RADZIECKIE BADANIA wędrówek ryb na Oceanie Spokojnym

MOSKWA PAP. Ostatnio ryby i inne stworzenia morskie, które składają wizytę u wybrzeży ZSRR na Oceanie Spokojnym, nie mają już prawa opuścić radzieckich wód terytorialnych bez specjalnego paszportu.

OTÓŻ pracownicy naukowo-badawczego instytutu gospodarki rybnej na Oceanie Spokojnym przytwierdzają schwytanym rybom, krabom i innym stworzeniom morskim malutką i lekką tabliczkę, na której w językach rosyjskim i angielskim wypisane są słowa: „prosimy przysłać tę tabliczkę do Władywostoku i napisać gdzie, kiedy i w jaki sposób złapana została ta ryba i jakie miała rozmiary".

OSTATNIO pracownicy instytutu mieli nie trafiającą się często przyjemność zaopatrzenia w „paszport" wieloryba.

AKCJA mająca na celu zbadanie dróg, jakimi chadzają śledzie, kraby, wieloryby czy inne morskie stwory, daje już pierwsze wyniki. Tak np., co było wielką sensacją, „paszporty" krabów nadeszły ze Stanów Zjednoczonych, a łososi z Japonii. Jedna tabliczka nadesłana została z.. Zaporoża. W miejscowym sklepie rybnym zdjęto ją z zasolonej już dawno ryby.

Rozmowy syryjsko - irackie

KAIR PAP. Delegacja syryjska, na której czele stoi premier Salah Bitar, spotkała się 7 sierpnia w Bagdadzie z przedstawicielami Iraku. Rozmowy trwały 3 godziny. Żaden komunikat oficjalny nie został dotychczas wydany.

—o—

WYBUCH w rafinerii

NOWY JORK PAP. W miejscowości Ciudad Madero nad Zatoką Meksykańską nastąpił 7 sierpnia wybuch w rafinerii ropy naftowej. Straty spowodowane eksplozją sięgają 120 tys. dolarów. Rannych zostało 22 osoby, w tym 11 ciężko.

Skup zboża rozpoczęty!

Szczecińskie PGR-y w czołówce

WARSZAWA PAP. PIERWSZE 100 TYS. TON ZBOŻA Z TEGOROCZNYCH ZBIORÓW ZNALAZŁO SIĘ JUŻ W MAGAZYNACH PZZ I GMINNYCH SPÓŁDZIELNIACH. DO 4 SIERPNIA WŁĄCZNIE, GOSPODARSTWA CHŁOPSKIE DOSTARCZYŁY OK 60 TYS. TON ZIARNA A PGR-Y PONAD 40 TYS. TON.

O wzmagającym się z każdym dniem tempie dostaw zboża świadczyć może fakt, że tylko przez 4 pierwsze dni miesiąca odebrano blisko 40 tys. ton ziarna. Tak więc skup zboża rozpoczął się w całym kraju na dobre.

JAK INFORMUJE Ministerstwo Przemysłu Spożywczego i Skupu najwyższe dostawy zbóż zanotowano dotychczas z gospodarstw indywidualnych w województwach: poznańskim, bydgoskim, warszawskim, łódzkim i wrocławskim a z PGR-ów w województwach: poznańskim, olsztyńskim, szczecińskim, bydgoskim i koszalińskim.

ROLNICY woj. olsztyńskiego dostarczyli dotychczas ponad 7 tys. ton zbóż, z czego 5,5 tys. ton przypada na PGR-y.

W dostawach przodują PGR-y z powiatu Giżycko, które zrealizowały już około 33 proc. rocznego planu. PGR-y w Sol danach pow. Giżycko i w Księżnym Dworze pow. Działdowo wykonały już w całości tegoroczny plan dostaw.

Przetwórnia owocowa w Łowiczu

ŁÓDŹ PAP. W Łowiczu dobiega końca budowa wielkiej przetwórni owocowo-warzywnej. Będzie to jeden z największych i najnowocześniej wyposażonych zakładów tego typu w kraju.

PEŁNE uruchomienie przetwórni łowickiej nastąpi w połowie przyszłego roku. Zakład pracować będzie głównie na potrzeby Warszawy, Łodzi i Śląska, a także na eksport.

„Milczenie" i „Ich dzień powszedni" na festiwalu filmowym w Wenecji

WARSZAWA PAP. Na rozpoczynającym się w końcu sierpnia w Wenecji XXIV Międzynarodowym Festiwalu Filmowym kinematografię polską reprezentować będzie film Kazimierza Kutza „MILCZENIE", nie wyświetlany jeszcze na naszych ekranach.

WSPÓŁAUTOREM scenariusza tego filmu — dramatu psychologicznego którego akcja rozgrywa się w małym miasteczku tuż po zakończeniu wojny — jest Jerzy Szczygieł. Wśród wykonawców głównych ról znajdują się Elżbieta CZYŻEWSKA, Mirosław KOBIERZYCKI i Kazimierz FABISIAK. Operator — Wiesław Zdort.

PONADTO na specjalnym konkursie filmów zrealizowanych przez debiutantów („Opera Prima") przedstawimy w Wenecji „Ich dzień powszedni" reżysera Aleksandra Ścibor-Rylskiego.

JEDNĄ z ciekawszych imprez tegorocznego festiwalu w Wenecji będzie retrospektywny przegląd radzieckiej klasyki filmowej, obejmujący kilkanaście najwybitniejszych pozycji zrealizowanych w ZSRR w latach 1923—1939. W programie przeglądu znajdą się m.in. utwory Eisensteina, Pudowkina, Protazanowa, Kuleszowa, Wasiljewych. Znaczna część tych filmów wyświetlana będzie we Włoszech po raz pierwszy.

Z bocianiego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU:

S/S „SŁAWNO — z Danii pod balastem.
S/S „KOPALNIA MIECHOWICE" — z Gdyni z cementem do Afryki Zachodniej.
M/S „SKIERKA" — z Anglii z Antwerpii z drobnicą.
M/S „LIWIEC" — z Antwerpii z drobnicą.
S/S „KATOWICE" — z Danii pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU:

M/S „DRAWA" — do Londynu z drobnicą.
S/S „JELCZ" — do Finlandii z węglem.
S/S „CIESZYN" — do Danii z węglem.
S/S „SOLDEK" — do NRF z węglem.
S/S „BIELSKO" — do Danii z węglem.

„ZGADUJ - ZGADULE" NA STATKACH

ORGANIZACJE ZMS na statkach PZM przejawiają coraz więcej zainteresowania pracą kulturalno-oświatową, organizując szereg imprez dla załóg, oczywiście w ramach ograniczonych warunkami, panującymi na jednostkach. Ostatnio na s/s „Olsztyn", m-s „Nysa" i „Huta Ferrum" odbyły się „Zgaduj - Zgadule", w których wzięli udział wszyscy marynarze tych jednostek.

AGREGATY OKRĘTOWE Z TARNOWA

Fabryka Maszyn Elektrycznych w Tarnowie rozwija obecnie produkcję elektrycznych agregatów okrętowych różnych wielkości. Będą to przy tym urządzenia na prąd zmienny, podczas gdy dotychczas przemysł okrętowy otrzymywał agregaty wyłącznie na prąd stały.

NA ŁOWISKACH:

RYBACY „KORABIA" z Ustki zameldowali dziś rano jako pierwsi w naszym rybołówstwie o wykonaniu rocznego planu połowów. Złowili oni na Bałtyku 6 852 tony ryb.

WCZORAJ wieczorem odcumował od statku-bazy „Kaszuby" na Morzu Północnym frachtowiec duński „Perseverance Bay". Statek ten załadowano ponad 9 tys. beczek śledzi i skierowano do Świnoujścia.

WCZORAJ przybył na pozycję zatonięcia lugrotrawlera „Mazurka" statek PRO — „Czapla". Miejsce to zostało już uprzednio oznakowane dwoma bojami przez statek ratowniczy „Swarożyc". Nurkowie „Czapli" będą chcieli dokonać oględzin „Mazurka" jak również wydobyć z jego wnętrza zwłoki zaginionych.

Burza w Szczecińskiem

WCZORAJ po południu przeszła nad Szczecińskiem niezwykle gwałtowna burza z gradem. Na terenie województwa od piorunów spłonęło 8 stodół ze zbiorami i maszynami rolniczymi, 7 obór i 2 inne budynki gospodarcze. Akcje ratownicze utrudniał silny wicher, który dochodził do 16 m na sekundę.

W Szczecinie w godz. 19.10—19.50 wstrzymano ruch tramwajowy na wszystkich liniach. Na wyspie Puckiej piorun uderzył w linię wysokiego napięcia spalając przewody. Naprawa trwała do południa. Środek ul. Świętojańskiej zatarasowało zwalone drzewo — z pomocą pośpieszyła straż pożarna, która ściągnęła zawalidrogę. Nie obyło się bez ofiar w ludziach. O godz. 19.30 na ul. Żeglarskiej w Dąbiu zerwane przez wichurę przewody wysokiego napięcia poraziły śmiertelnie 21-letniego Michała Ptaka z Dąbia. Od pioruna zginął także 25-letni Zdzisław Zysk z Tarnowa k. Stargardu, który schronił się przed burzą pod drzewem. (ap)

Akurat na... upały!

KRAKÓW PAP. Na samą myśl o tej produkcji robi się... gorąco. A jednak, mimo tropikalnych upałów, Krakowskie Zakłady Futrzarskie pracują na pełnych obrotach.

ROZPOCZĘŁY one realizację wielkiego zamówienia zagranicznego. Opiewa ono na wyprawienie i uszlachetnienie miliona skórek króliczych dostarczonych krakowskim zakładom przez jednego z holenderskich przemysłowców. Pierwsza partia została już przygotowana do wysyłki. Zakończenie realizacji całości zamówienia przewidziane jest na pierwszą połowę przyszłego roku. Próbna partia skórek przekazana do Holandii spotkała się z bardzo wysoką oceną odbiorcy.

Załogi Pracy Socjalistycznej

Marynarze szczecińskiego armatora we współzawodnictwie

Marynarze — ZMS-owcy z 10-tysięcznika PŻM „Huta Zgoda" zainicjowali nową w polskiej flocie handlowej formę współzawodnictwa — o tytuł „Załogi Pracy Socjalistycznej".

STATEK TEN, dowodzony przez kpt. Eugeniusza WASILEWSKIEGO, pływa na linii afrykańskiej.

WE WSPÓŁZAWODNICTWIE uczestniczy m. in. „Modlin", „Nysa", „Goplana", „Oksywie", „Kopalnia Zabrze" i inne statki PŻM. Kryteriami oceny dla uzyskania tytułów i proporców załóg pracy socjalistycznej będą nie tylko rezultaty pracy załogi statku, ale także problemy współżycia w kolektywie marynarskim, podwyższania kwalifikacji zawodowych itp. Marynarze podejmują też wiele zadań nie należących do ich obowiązków, np. przeprowadzają we własnym zakresie drobne remonty urządzeń. Załoga statku „Kopalnia Zabrze" uzyskała w ten sposób oszczędności ponad milion zł.

Lekkomyślność nie ma granic

PONTONEM na pełne morze

GDAŃSK PAP. Przebywający na wczasach w Świbnie mieszkaniec Bielska—Białej, Ryszard Bartoszek z karygodną lekkomyślnością wybrał się pontonem na „wycieczkę" po morzu, zabierając ze sobą 4 dzieci. Wiejący od lądu wiatr zaczął spychać ponton w morze. Wkrótce ponton znalazł się w odległości około 2 km od brzegu. Bartoszek począł wówczas wzywać pomocy. Zauważył to ratownik kolonii PSS z Bielska—Białej, Tadeusz Kalisz. Z narażeniem własnego życia wypłynął w morze i przyholował ponton do brzegu, ratując dzieci i ich „opiekuna" przed niebezpieczeństwem utonięcia.

Coś dla mam

PIELUSZKI jednorazowego użycia

KRAKÓW PAP. Pranie niemowlęcych pieluszek nie będzie już wkrótce dręczyć młodych mam. Z myślą o ich kłopotach zrealizowano w zakładach celulozy w Niedomicach niezwykle atrakcyjną i jedyną w swoim rodzaju inwestycję.

Zapewnia ona uruchomienie produkcji pieluszek, chusteczek i serwetek do jednorazowego użycia. Będą one produkowane z waty celulozowej, wzmocnionej specjalną siatką z plecionej tkaniny.

DZIENNA PRODUKCJA pieluszek, chusteczek do nosa oraz serwetek wyniesie 12 ton. Samych pieluszek produkować się będzie dziennie blisko 60 tys. sztuk. W setki tysięcy będzie szła dzienna produkcja chusteczek do nosa oraz serwetek. Warto przy tym zaznaczyć, że wyroby te nie będą drogie. Koszt np. chusteczki ustalony został na ok. 10 groszy.

„Miodowy miesiąc" w FWP

WARSZAWA PAP. W wyniku udzielonym jednemu z pism kobiecych dyr naczelny FWP Wacław Łazuchiewicz przyrzekł wszystkim młodym parom wyjeżdżającym w podróż poślubną, zagwarantowanie miejsc w domu wczasowym FWP w dowolnie wybranej miejscowości.

INICJATYWA „chwyciła" i obecnie kilkaset młodych par z terenu województwa katowickiego zasypuje dyrekcję FWP listami z prośbą o obiecane wczasy.

Dyrekcja stara się iść jak najbardziej na rękę świeżo poślubionym małżonkom.

Części dla central telefonicznych z Piotrkowa

ŁÓDŹ PAP. W Piotrkowie Tryb. powstaje duży zakład produkcji elementów dla central telefonicznych. Przedsiębiorstwo to, współpracujące z zakładami urządzeń teletechnicznych w Warszawie, zatrudni 450 osób, w tym znaczną część inwalidów.

100 tys. sadzonek z konińskiej „szkółki"

DRZEWO... MIGDAŁOWE przy polskich drogach?

KONIN PAP. Jedną z największych w kraju placówek hodowli specjalnych odmian drzew i krzewów jest plantacja należąca do rejonu eksploatacji dróg publicznych w miejscowości POSOKA w pow. Konin.

„SZKÓŁKA" ta obejmuje obszar 40 ha. Hoduje się tutaj kilkadziesiąt odmian drzew i krzewów ozdobnych, poczynając od topoli, klonu, grabu — do jałowca, pigwy japońskiej, bukszpanu i tui złocistej. Powiodły się także próby wyhodowania i zaaklimatyzowania drzewa... migdałowego. Ośrodek ten zaopatruje w sadzonki drzew i krzewów niemal wszystkie rejony kraju. Rocznie wysyła się z Posoki blisko 100 tys. sztuk 3-letnich sadzonek drzew i krzewów. Zaopatrują się w nie nie tylko przedsiębiorstwa i instytucje ogrodniczo-rolnicze, ale również zakłady przemysłowe. Np. wiele obiektów zagłębia konińskiego, m. in. elektrownia i kopalnia, posiada już dzięki temu własne „zielone zaplecze".

ZAŁOGA OŚRODKA postarała się o to, aby szkoły 1000-lecia w Morzysławiu i Siąszycach, w pow. Konin miały piękne otoczenie, sadząc w czynie społecznym różnorodne gatunki drzew i krzewów.

ZACHMURZENIE zmienne, możliwości przelotnych opadów. Temp. do 22 st. wiatry słabe, południowo-zachodnie. Jutro nieco słoneczniej, opadów nie przewiduje się.

POPARCIE JEST POWSZECHNE

SEKRETARZ generalny ONZ U Thant odpowiada na pytania dziennikarzy w czasie zorganizowanej w Moskwie konferencji prasowej.

(CAF — telefoto)

MOSKIEWSKI Układ o zaprzestaniu eksperymentów atomowych w atmosferze, Kosmosie i pod wodą, otwarty jest jak wiadomo dla wszystkich państw. Większość krajów znajdujących się na naszej planecie zadeklarowała już swoje dla niego poparcia lub podjęła decyzje o przystąpieniu. Już od dzisiaj w Moskwie, Waszyngtonie i Londynie trwać będą ceremonie składania podpisów pod układem przez pełnomocników tych państw, które postanowiły pójść w ślady ZSRR USA i W. Brytanii.

MOSKWA

DO MOSKWY przybył wiceminister Spraw Zagranicznych PRL — Józef Winiewicz, aby dzisiaj podpisać układ w imieniu rządu polskiego.

Do Moskwy dla podpisania układu przybyli również ministrowie spraw zagranicznych: Węgier — Janos Peter, Mongolii — Dugersuren, Bułgarii — J. Baszow, NRD — L. Boltz, Rumunii — C. Manescu i Czechosłowacji — V. David.

RZYM

RZĄD włoski na propozycję premiera Leone postanowił, iż Włochy przyłączą się do zawartego w Moskwie układu o częściowym zakazie doświadczeń nuklearnych.

SZTOKHOLM

RZĄD Szwecji podał oficjalnie do wiadomości, iż postanowił przyłączyć się do zawartego w Moskwie układu o częściowym zakazie doświadczeń nuklearnych.

HELSINKI

PODANO tu oficjalnie do wiadomości, że prezydent Finlandii, Urho Kekkonen upoważnił 6 sierpnia ambasadora Finlandii w Moskwie i charge d'affaires w Waszyngtonie i w Londynie do podpisania w imieniu Finlandii układu o zakazie prób z bronią nuklearną w atmosferze, w przestrzeni kosmicznej i pod wodą.

ANKARA

RZĄD turecki powziął decyzję, aby podpisać układ moskiewski w sprawie zakazu prób nuklearnych. Podał to do wiadomości minister spraw wewnętrznych Turcji, O. Bykata.

WASZYNGTON

W DNIU dzisiejszym ambasadorzy 26 krajów podpiszą w Waszyngtonie układ o zakazie doświadczeń nuklearnych w atmosferze, w przestrzeni kosmicznej i pod wodą.

Depesza J. Tito do KC KPZR

RADZIECKA POLITYKA współistnienia cieszy się poparciem świata

MOSKWA PAP. W związku z 60 rocznicą II Zjazdu Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej Rosji prezydent Jugosławii J. Broz-Tito przesłał depeszę do Komitetu Centralnego KPZR.

W DEPESZY TEJ podkreśla on, że w wyniku zwycięstwa socjalizmu w szeregu krajów zasięg wpływów imperializmu znacznie się zmniejszył.

„STWORZONE ZOSTAŁY warunki umożliwiające postępowej ludzkości dokonanie decydującego kroku w historii: zlikwidowanie wojny jako sposobu rozstrzygania sporów i ułatwienie oraz przyspieszenie zwycięstwa socjalizmu przy użyciu środków pokojowych, w drodze pokojowego współzawodnictwa" — pisze prezydent J. Broz—Tito.

„Taka polityka KPZR — stwierdza prezydent Tito — zyskuje coraz większą liczbę zwolenników i coraz bardziej zdecydowane poparcie wszystkich postępowych sił na świecie".

Zbliżenia

PRZEPROWADZONA przez ukazujący się w Kolonii dziennik „KOELNER STADTANZEIGER" analiza 8 podręczników historii wydanych przez 6 wydawnictw zachodnioniemieckich wykazała, że ich autorzy — delikatnie mówiąc — mijają się z prawdą.

W prawie wszystkich podręcznikach hitlerowskie obozy koncentracyjne przedstawione są jako niewinne miejsca odosobnienia. Co do liczby tych obozów wszystkie podręczniki zachowują dyskretne milczenie. Tylko dwie spośród analizowanych 8 książek wspominają o morderstwach dokonywanych „w imię nauki" i tzw. „TEORII EUTANAZJI". W przeciwieństwie do tego, bardzo szczegółowo omawiane są tam „osiągnięcia Trzeciej Rzeszy".

„Zajrzyj do podręcznika historii"

W czterech spośród analizowanych podręczników pomija się zupełnie problem zbrodniarzy wojennych. Pozostałe cztery załatwiają się z tą kwestią krótko: „O masowych morderstwach w okupowanych krajach wschodnich naród niemiecki dowiedział się dopiero po wojnie", lub: „wszelkie akcje eksterminacyjne trzymane były przed narodem niemieckim w ścisłej tajemnicy".

Tak więc — pisze „KOELNER STADTANZEIGER" — kiedy uczeń, który myśli, zapyta kiedyś ojca, jak to możliwe, aby miliony ludzi mogły ginąć i nikt o tym nie wiedział, ten ostatni będzie mu mógł spokojnie odpowiedzieć: „Nie rozumiesz tego, mój chłopcze, zajrzyj lepiej do podręcznika historii...". *(w)*

Kurierem z zagranicy

✦ LONDYN PAP. Czterech górników zginęło w środę w katastrofie, jaka wydarzyła się w kopalni złota koło Welkom w Afryce Południowej.

✦ BELGRAD PAP. W środę rano w okolicach Sarajewa dały się odczuć wstrząsy podziemne o sile 4 ballów. Na szczęście nie było ofiar w ludziach ani poważniejszych strat materialnych.

✦ PRAGA PAP. 12 sierpnia br. rozpoczyna w Pradze obrady XIX kongres Międzynarodowej Organizacji Pszczelarzy „Apimondia". Zapowiedziało w nim swój udział ponad 900 zagranicznych gości z 33 krajów.

✦ NOWY JORK PAP. Ministerstwo skarbu USA podało do wiadomości, że Stany Zjednoczone zaciągnęły w NRF pożyczkę w wysokości 25 milionów dolarów (wypłacone w markach zachodnioniemieckich). Jest to fragment kampanii prowadzonej przez rząd USA w celu ustabilizowania wartości dolara. Pożyczka jest oprocentowana na 3,5 proc.

✦ KAIR PAP. W związku z pogłoskami, jakoby władze irackie przystąpiły do rozmów z przedstawicielami oddziałów powstańczych Barzaniego, minister spraw wewnętrznych Iraku ogłosił oficjalne dementi.

✦ MOSKWA PAP. John Bernal, przewodniczący Wykonawczy Światowej Rady Pokoju przekazał pozdrowienie Nikicie Chruszczowowi w związku z podpisaniem porozumienia o częściowym zakazie doświadczeń z bronią nuklearną.

Nasza Encyklopedia

Na Haiti - walki

UCIEKINIERZY haitańscy, którzy w poniedziałek wylądowali na północy Haiti i rozpoczęli zbrojną akcję przeciwko prezydentowi Duvalierowi, zajęli drugie ważne miasto, Cap Haitien. Rzecznik uchodźców, zięć przywódcy uchodźców generała Leona Cantave

— Carl Ducena — oświadczył, iż jego zdaniem uchodźcy sprawować będą kontrolę nad całym krajem w ciągu najbliższym 2 tygodni.

Według tych samych źródeł, oddziały uchodźców nie napotykają na większy opór ze strony wojsk rządowych.

Inna grupa uchodźców przygotowuje się do nowego lądowania na Haiti — oświadczył w Santo Domingo jeden z przywódców uchodźców — Paul Verna. Dodał on, że wielu wojskowych haitańskich zbiegło już do sąsiedniej Republiki Dominikańskiej.

W siedzibie ONZ w Nowym Jorku opublikowano depeszę skierowaną przez ministra spraw zagranicznych Haiti, Chalmersa do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa. Chalmers zawiadomił, iż w nocy z 4 na 5 sierpnia silny oddział emigrantów z Haiti, uzbrojonych w ciężką broń, wtargnął z terytorium Dominikany na pograniczne terytorium haitańskie. Wobec tego, że skarga Haiti w Organizacji Państw Amerykańskich nie spowodowała ani interwencji, ani nie została niezwłocznie rozpatrzona, rząd haitański czuje się zmuszony zwrócić uwagę Radzie Bezpieczeństwa na wspomniany incydent graniczny i sądzi, że wzbudzi on troskę członków Rady.

Chalmers nie żądał jednak zwołania posiedzenia Rady Bezpieczeństwa. W kołach ONZ uważa się, iż depesza Chalmersa była kolejną próbą wykazania stronniczości Organizacji Państw Amerykańskich. Chalmers stwierdził, że jeśli OPA nie jest zdolna zająć się tą sprawą, która stanowi „zagrożenie pokoju", Haiti zastrzega sobie prawo samodzielnego działania.

W Santo Domingo minister spraw zagranicznych Dominikany, Andres Freites, zaprzeczył, iż uchodźcy dokonali inwazji na Haiti z terytorium Dominikany.

PAN EMMERICH SCHODZI PO MLEKO

(Korespondencja własna z Budapesztu)

PANA EMMERICHA znam od kilku dni. Gdy przed ósmą rano stoję obok kontuaru, z rogalikiem w jednej i butelką kakao w drugiej ręce — widzę, jak wbiega do sklepu. Ekspedientka wita go: — Servus, Impre! — i to jest wszystko, co udaje mi się zrozumieć. Potem szybko i zręcznie kładzie na ladę chleb, paczkę twarogu, paczuszkę masła, kilka ogromnych słodkich „gniecіuchów", a pan Emmerich równie szybko i zręcznie zgarnia wszystko do siatki. Płaci, rzuca „Servus!" i już go nie ma.

Przed ladą staje kolejny klient. Potem następny, po nim jeszcze jeden... Mężczyźni.

Z początku myślałam: szczęśliwe budapesztenki! Tylu samotnych rodaków, jest w czym wybierać, przygarnąć do ciepłego gniazdka... Potem zastanowiłam się, że jak na samotnych, za wiele jedzenia kupują. W końcu, bardzo nieśmiało, zaczęłam przypuszczać, że może... może są to mężowie, wyręczający żony w porannych sprawunkach?

BADANIA ankietowe, wykonane przez zespół socjologów współpracujących z Radą Kobiet wśród 8 000 mieszkanek Budapesztu — mężatek i matek, w rodzinach, gdzie pracują zawodowo mąż i żona wykazały:

— Na pytanie: Czy mąż pomaga ci w zajęciach domowych? — Trzydzieści procent ankietowanych odpowiedziało, że pomaga stale.

— Na pytanie o rodzaj udziału męża w pracy domowej, żony poinformowały, że do zajęć „męskich" zalicza się: zakupy na śniadanie, odprowadzanie dziecka do żłobka lub przedszkola, obsługę sprzętu elektrycznego. To ostatnie kryje w sobie zasadzkę: w „obsłudze sprzętu elektrycznego" mieści się pranie z prasowaniem, odkurzanie z froterowaniem, a nawet obieranie jarzyn i kręcenie majonezu (przy pomocy robotu).

— Powinno być jeszcze szycie — mówię chytrze, patrząc na triumfujące miny Węgierek. Ani mrugnęły: — Rozumie się, że i szycie. — Biedni Madziarowie! Ale siedemdziesiąt procent jeszcze się broni, pomaga dopiero trzydzieści? — próbuję osłabić wrażenie. Próba zawodzi: — Ankieta pytała o takich, co stale pomagają. Dorywczo każdy coś robi...

PODZIAŁ pracy domowej w Budapeszcie nie kończy się na udziale męża, lecz wciąga wszystkie osoby z rodziny. Obserwujemy się z ankiety, że w większości domów specjalne obowiązki spełniają dzieci w wieku przedszkolnym i szkoły podstawowej.

* * *

NAZAJUTRZ patrzę na pana Emmericha innym okiem: obok siatki z chlebem i twarogiem, widzę odkurzacz, pralkę i maszynę do szycia — w ogóle gotowy model „wzorowego męża". Szkoda, że jest ich w Budapeszcie tylko 30 procent.

Irena FRĄCKOWIAK

Miliardowe inwestycje w rolnictwie NRD

BERLIN PAP. NRD zainwestuje w rolnictwo w okresie od 1964 do 1970 roku — 19 miliardów marek. Znaczna część tej kwoty przeznaczona zostanie na zakup nowych traktorów, maszyn rolniczych i narzędzi — donosi w artykule czasopisma „Deutsche Agrartechnik" kierownik Wydziału Krajowej Rady do Spraw Rolnictwa NRD, Dewitz.

Rozmyślania po XIII Plenum

„GNILICA MÓZGOWATA"

DOBRĄ robotę rozumiemy pospolicie jako sumienne wykonanie tego, co na nas osobiście wypada w wyniku podziału zadań ogólnonarodowych na niecałe osiem milionów zatrudnionych. Takie wykonanie, żeby wszystko było solidne i nie wymagało poprawek. No i osiągnięte przy możliwie najmniejszym zużyciu wysiłku i materiału.

Ale sporo jest wśród nas takich domorosłych filozofów, którzy zasadę „maksimum efektu przy minimum wysiłku" stosują wyłącznie na własny użytek, zamiast uczciwie wykonać co do nich należy, dekują się i partaczą. Nie widząc dalej swego nosa sądzą, że maksimum efektu polega na inkasowaniu tych dwóch patyków, co to „czy się stoi czy się leży...", a minimum wysiłku, to nawalanka i brakoróbstwo.

Gdy im powiedzieć, że w ten sposób szkodzą ogółowi i po średnio sobie, nagle głuchną. Za to strasznie się dziwią, że mimo ich ciągłych sukcesów w uzyskiwaniu „minimum wysiłku" jakoś tego swojego „maksimum efektów" nie mogą wyrwać z zaklętego kręgu marnych dwóch patyków. Więc goryczy w nich wzbiera, pracę uważają za karę boską, przeżuwają żal do całego świata, że im czegoś brak.

JAK to zwykle z kompleksem niższości bywa, dotknięci tym duchowym kalectwem partacze i bumelanci, bluffują, obnoszą się ze swoją postawą jak stara panna z cnotą, szczycą się nią, tą postawą, aby przynajmniej we własnych oczach się podnieść i oczyścić. No i propagują kult migania się i ewaniactwa. Można powiedzieć, że zarażając innych, toczą gmach Rzeczypospolitej tak jak grzyb domowy, jakiś tam stroczek łzawy Merulius Aacrimans) czy inna gnilica mózgowata (Conophora cerebella).

Ale że ludzie to nie grzyby, więc niekoniecznie należy im aplikować karbolineum. Rozbudzenie ambicji dobrej pracy, wytworzenie nawyku sumienności i solidności można osiągnąć także perswazją, przykładem, poszerzeniem tzw. horyzontów — czyli takim oddziaływaniem, które w skrócie nazywamy wychowaniem ideowym.

Jarosław BOKLEWSKI

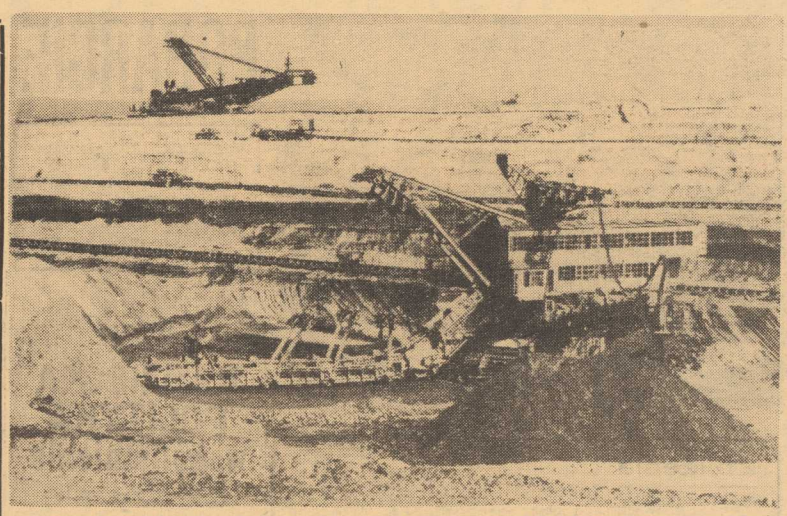

ZAŁOGA najmłodszej w kraju kopalni węgla brunatnego „TURÓW II" zameldowała o wydobyciu milionowej tony węgla. Eksploatację nowej odkrywki turoszowskiej rozpoczęto w grudniu ub. roku. Dzięki wprowadzeniu kilku nowych maszyn wydobywczych i rozbudowie sieci taśmociągów górnicy kopalni dostarczają z każdym miesiącem coraz więcej paliwa dla znajdującej się w pobliżu elektrowni „TURÓW". Na zdjęciu: w odkrywce kopalni węgla brunatnego „Turów II".

(CAF — foto Wołoszczuk)

List z Wybrzeża

A jest ich 35 tysięcy...

KTO ZNAŁ ŚWINOUJŚCIE Z LAT UBIEGŁYCH, A CHOCIAŻBY TYLKO Z POPRZEDNIEGO ROKU, TEN NIECHYBNIE DZIŚ MA POWODY DO ZADOWOLENIA. SPOTYKAM DYREKTORA RADOSŁAWA G. Z LUBLINA, KTÓRY CZWARTY JUŻ RAZ SPĘDZA TU WCZASY W JEDNYM Z DOMÓW FWP:

— Nie ma pani pojęcia jaka to radość dla nas wczasowiczów, ten nowy prom pasażerski, który przerzuca ludzi na drugą stronę w pięć minut. Jeszcze w zeszłym roku wycieczka w obie strony musiałaby zająć co najmniej dwie godziny czasu, czekało się, czekało... wówczas zresztą przeważnie na deszczu.

— Nowy prom — stwierdza przew. Prez. PRN w Świnoujściu, Julian MARKIEWICZ — rozwiązał nam niełatwe problemy zaopatrzenia tej ogromnej rzeszy ludzi, która do nas zjechała w tym roku. Już w maju, kiedy jeszcze nie mieliśmy sezonowego szczytu, nie dawaliśmy sobie rady z przewozem samej tylko żywności. W czerwcu zaś samochody transportowe czekały przy przystani promowej w kolejce po 8 do 12 godzin dziennie...

TAK, zaopatrzenie jest przecież podstawą egzystencji kulinarnej. W tym roku dotyczy nie notowanej tu jeszcze liczby — ok. 35 tys. — wczasowiczów i turystów na terenie powiatu. W samym Świnoujściu jest ich w tej chwili około 20 tys., w Międzyzdrojach — 12 tys., no, i kolonie dziecięce w Mię dzywodziu.

Pani MARIA K. z Warszawy jest wyraźnie zadowolona z tego, co można tu kupić w sklepach ze słodyczami:

— Tak bogatego asortymentu wyrobów czekoladowych nie widziałam już dawno w naszej kochanej stolicy w żadnym ze sklepów fabrycznych „22 Lipca", które zwykle są najlepiej zaopatrzone — mówi. — Cieszą mnie także te smaczne kubańskie pomarańcze, no, bo jabłek jest jeszcze nie za wiele...

— Z tą galanterią czekoladową — stwierdza przewodniczący Prez. PRN J. MARKIEWICZ — mamy nawet kłopoty. Musimy regulować jej dostawy do sklepów przed końcem turnusów wczasowych, gdy wyjeżdżający kupują sobie na drogę i po parę kilogramów, nie martwiąc cię całkiem swoimi następcami w świnoujskim grodzie.

WSZYSCY wczasowicze i turyści bardzo chwalą sobie tutejsze pieczywo. I mają rację — wzdychamy my, szczecinianie! Jest rzeczy wiście bardzo smaczne i w dostatecznych ilościach. W ogóle trzeba przyznać, że zaopatrzenie w żywność jest tu o wiele lepsze niż np. ubiegłego roku. Trochę za mało wyrobów wędliniarskich, no, ale to nie tylko bołączka świnoujska. Zresztą kiełbasa na taką kanikułę... Nawet nie tęsknimy, bo to i niezdrowe i zatruć się można. Za to duży asortyment wszelkiej maści konserw rybnych i mięsnych, a z tych ostatnich rarytas — słonina konserwowa. Pycha! Z jarzyn najwięcej kapusty, pomidorów i ogórków. — W sumie świet na sałatka!

Gdyby jeszcze można ją było szybko dostać w którejś z restauracji lub w barze — wzdycham stojąc w „godzinnym ogonku" przed barem „Neptun" w porze obiadowej.

WIADOMO przecież, że gdy Polak głodny... Wiadomo także, że gdy wczasowicz syty, cały rok chwalę Świnoujścia będzie głosić,

o czym przekonana zapewnia

AGATA

Po dobrym obiadku warto użyć trochę ruchu. Ci wczasowicze są o tym przekonani...

(Foto — A. WECZER)

Ziemia gromadzi prochy

Dowód z... kości wieprzowych

CZY NASI praprzodkowie jadali „schaboszczaki"? Podobno tak — gdyż pracownicy naukowi z wrocławskiej WSR, przeprowadzający pod kieunkiem prof. A. Banta badania kości zwierząt domowych z wczesnego średniowiecza, znaleźli wśród nich najwięcej kości wieprzowych. Minimalny odsetek kości dzikich zwierząt wśród ponad 250 tys. szczątków kostnych wskazywałby na osiadły tryb życia naszych przodków i na ich słabe zainteresowanie myślistwem.

Stwierdzenia Szkoły Rolniczej pokrywają się z wynikami dociekań archeologów, którzy obalają twierdzenia naukowców niemieckich, dowodzących, że nasi przodkowie na Dolnym Śląsku, Opolszczyźnie i Pomorzu Zach. to koczownicy i że trzeba było dopiero niemieckich osadników, którzy w XIII wieku mieli wprowadzić na tych ziemiach osiadły tryb życia...

Tysiąc sposobów na wieloryba

NO patrzcie państwo, wieloryba nam do Szczecina przywieźli! W charakterze pomocy naukowej. W ramach tak zwanej politechnizacji. Mówicie, że to z politechnizacją nic nie ma wspólnego? To spróbujcie z takim wielorybem — sauteè po świecie się wozić. Pomysł — bolszaja technika!

Wieloryb, zwierzę biblijne, czuje się przed nim respekt. Podobno, kiedy żywy — zabity jarosz i asceta. Samą tylko — brr! — wodę żłopie i planktonem zakąsza. W ogóle — i to ma być ssak? — strasznie lubi się umartwiać. Uznaje tylko jedynożeństwo i małżonce do śmierci jest wierny.

Moja, gdy o tym na wystawie się dowiedziała, przestała mówić do mnie: — „ty wielorybie!" i gały czerwone, niby jak u wieloryba, wytykać. Bo chociaż długo się w to miejsce, gdzie powinny być wielorybie ślepia wpatrywała, nic czerwonego tam nie znalazła. A skąd wieloryb ma mieć czerwone ślepia, jeżeli tylko wodą się wzmacnia?

ALE najwięcej mojej najmilejszej podobały się te fiszbiny w wielorybiej paszczy, pełniące obowiązki cedzidła. — „Ile by z tego — wzdychała — dało się zrobić wkładek do staników! Można by było — mówiła — pawilon z galanterią damską w Alei Wojska Polskiego otworzyć!" Próbowałem jej to wyperswadować: — Koncesji by nie dali, a damska galanteria dzisiaj ze sztucznego tworzywa.

Mam inne, swoje sposoby wykorzystania tego, no jak mu tam — GOLIATHA. Widzieliście państwo jaki szeroki ma otwór ustny i jak go potrafi rozdziawiać? Myślę, że taka wielorybia paszcza mogłaby dobrze służyć za trybunę dla niejednego mówcy. Trzeba by tylko odpowiedni mechanizm do poruszania w nią wstawić. Chciałby mówca zbyt długo nudzić słuchaczy? Mechanizm — kłap!... i orator, jak Jonasz, zniknąłby w wielorybiej — gębie.

A gdyby tak można było kilka żywych wielorybów do Szczecina sprowadzić! Mielibyśmy w nich doskonałe lokale zastępcze dla dotkniętych długotrwałymi remontami mieszkań.

JEDEN amerykański uczony wybadał, że wieloryby mają w sobie radar i posiadają zdolności telepatyczne. Więc można by je użyć także dla wykrywania mank i superatbez remanentów. I dla przewidywania pór roku. Już by się nikt, w żadnej dziedzinie go spodarki, że go lato albo zima zaskoczyła — nie mógł tłumaczyć.

W ogóle, jeśli umiemy na sto sposobów przyrządzać głupiego dorsza, to czy nie potrafilibyśmy — przy naszym talencie! — wynaleźć tysiąc możliwości wykorzystania wielorybą?

TAK więc wystawa jest bardzo pożyteczna i pouczająca. Warto zobaczyć Goliatha, którego nam demonstruje PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO IMPREZ ROZRYWKOWYCH, wyręczając „CEZAS". Wprawdzie niektórzy krzywią się, że jest popodpierany żelastwem, ale nie mają racji. Jak ma się podawać wieloryba? Na wykałaczce, jak śledzia?

Podał do druku:
Jaromir TRYGŁAW

SIEDEMDZIESIĄTKA TO NIE STAROŚĆ

Wakacyjna rozmowa z Jarosławem Iwaszkiewiczem

W SKWARNE popołudnie w uliczce za sandomierską Katedrą spotykam JAROSŁAWA IWASZKIEWICZA.

— Czy mogłabym z panem chwilę porozmawiać?

— Może lepiej nie teraz, bo jestem zły.

— ?

— Nie udało mi się zjeść obiadu.

SANDOMIERZ nad Wisłą jest w okresie lata miejscem wielu wycieczek indywidualnych i zbiorowych. Na rynku stoją autokary i prywatne samochody.

Iwaszkiewicz zna miasto świetnie. Jego historię i teraźniejszość, jego uroki i potrzeby.

— Moje związki z Sandomierzem są dawne. Pierwszy raz przyjechałem tu w roku 1935 i od razu polubiłem to miejsce. Odtąd wracałem tu stale co jakiś czas. Niegdyś miałem małe mieszkanko za Katedrą i tam pisałem. Tam właśnie powstało „LATO W NOHANT". No i tak zrosłem się z Sandomierzem. Znam tu wszystkich, a i mnie znają. Pamiętam zdziwienie mojej małej wnuczki, kiedy raz z nią tu przyjechałem: „Ze też wszyscy się tu z dziadkiem witają! Fryzjer, sklepikarz, listonosz!"

JAROSŁAW IWASZKIEWICZ, laureat tegorocznej nagrody państwowej za trzytomowe dzieło epickie „SŁAWA I CHWAŁA" jest również mistrzem krótkich form.

— Operując tak bogatą skalą form, czy ma pan jakąś specjalną metodę pracy?

— Nie wiem, czy to można nazwać metodą, ale nigdy nie robię notatek. Wszystkie obserwacje noszę w sobie. Muszę też pisać ręcznie, bo na maszynie mam za szybkie tempo. Piszę jak zawodowa maszynistka. Zdanie wymyka mi się spod kontroli.

— Czy tu, w Sandomierzu, pracuje pan nad czymś?

— Nie. Przyjechałem na kilka dni, żeby wypocząć. Dom mam wprawdzie na wsi, w Stawiskach pod Warszawą, ale przyjaciele nazywają go Domem Starca i Dzieci. Chowają się tam moje wnuki rodzone i wnuki przyszywane. Czasami więc trzeba się wymknąć, by zakosztować chwili spokoju.

— Dom Dzieci, zgoda, ale Starca?! — mówię patrząc na wysoką sprężystą postać Iwaszkiewicza.

— A tak. Zbliżam się do siedemdziesiątki.

— Wobec tego, siedemdziesiątka, to nie starość.

Rozmawiała: E. B.

Z wędrówek po szczecińskich księgarniach

NAKŁADEM PWN ukazał się trzeci, ostatni tom monumentalnej „Kroniki lat wojny i okupacji" Ludwika Landaua, obejmujący okres od 1 lipca 1943 do 28 lutego 1944 — tj. do czasu zaginięcia w nieznanych okolicznościach, autora. Pisaliśmy już o tomach poprzednich — jest to niewątpliwie dzieło kapitalnej wartości historycznej, a tom ostatni przynosi wstrząsającą relację z okresu najbardziej wzmożonego terroru (jesień 1943) publicznych masowych egzekucji na ulicach Warszawy. Żadna powieść, ani też — jak dotąd — żadne opracowanie historyczne nie oddaje tak prawdziwie autentycznej atmosfery tych brzemiennych w codzienne ludzkie tragedie, strasznych dni.

Nakładem tegoż wydawnictwa ukazała się cenna praca J. Kosińskiego „Procesy ludnościowe na Ziemiach Odzyskanych w latach 1945 do 1960", plon szczegółowych badań socjologicznych o przemianach społecznych, które często wymykają się naszej codziennej obserwacji — a jakże ważnych, interesujących i wartych poznania.

WSPOMNIJMY też o dwóch książkach tegoż wydawnictwa, przenoszących nas w starożytność. Jedna z nich — to opracowany przez Tadeusza Andrzejewskiego i w jego tłumaczeniu wybór egipskiej liryki miłosnej pt. „Pieśni rozweselające serce". Druga — to „Marek Aureliusz" francuskiego historyka Ch. Parain (w przekładzie J. Rogozińskiego) o życiu i dziełach wielkiego cesarza-filozofa, którego datę śmierci (w 180 r. n. e.) — uważa się za początek upadku cywilizacji rzymskiej.

Na zakończenie — coś specjalnie dla szczecinian, w związku ze spodziewanym w najbliższym czasie „najazdem" szwedzkich turystów na Pomorze Zachodnie: opracowane przez Józefa Trypućko „Rozmówki szwedzkie" (wyd. Wiedzy Powszechnej), które ułatwią nam porozumiewanie się z miłymi gośćmi. Zapamiętajmy: God morgon — dzień dobry; tack — dziękuję; foerlat — przepraszam; ja — tak; nej — nie. (j)

JEDNĄ z najlepszych ocen radzieckich recenzentów oceniających wystawę malarską polskiej grupy „Zachęta" w Moskwie uzyskał obraz malarza z

Obraz z Krosna - recenzja w Moskwie

Krosna, St. Kochanka „Góralka z Poronina". O pracy tej z uznaniem pisały zarówno „Izwiestia", jak i „Prawda" w recenzji B. Polewoja. (ał)

„Wrastamy w Ziemię Piastów"

...pod tym hasłem odbył się w Dzierżoniowie (woj. wrocławskie) festiwal społeczno-kulturalny, przedstawiający dorobek gospodarczy i kulturalny tego terenu.

Na zdjęciu: oryginalny pochód na ulicach Dzierżoniowa.

(CAF — foto Wołoszczuk)

LAUREAT NOBLA ze Strzelna rodem

SFORMUŁOWANIE w 1905 roku przez Einsteina szczególnej teorii względności, która spowodowała w efekcie upadek „klasycznej" fizyki — poprzedziły pionierskie badania szeregu uczonych XIX w. Największy bodaj udział w przygotowaniu „bazy" faktów doświadczalnych dla fizyki relatywistycznej miał Albert Abraham Michelson (1852 — 1931), wielki fizyk amerykański i pierwszy laureat Nagrody Nobla w historii nauki USA.

Ten wybitny uczony amerykański urodził się — któż z nas o tym wie? — 19 grudnia 1852 r. w... miasteczku Strzelno, pow. Mogilno na Pomorzu. Jako pięcioletni chłopiec wyjeżdża na zawsze z rodzicami do Stanów Zjednoczonych.

Toruńskie środowisko naukowe postanowiło w tym roku uczcić pamięć Michelsona. Polskie Towarzystwo Fizyczne ufundowało tablicę pamiątkową ku czci Michelsona, która w początkach września zostanie wmurowana w Strzelnie.

Patrick Quentin —193—

Jego dwie żony

(Tłum. Izabela Dąmbska)

Przez chwilę nie wierzyłem własnym uszom, ale tylko przez chwilę. Natychmiast bowiem zorientowałem się, że tego należało się po niej spodziewać. Wściekły zwróciłem się do Tranta:

— Ona kłamie, przecież to zupełnie jasne. Pan Callingham przekupił ją obietnicą sprowadzenia tu samolotem z Anglii jej chorej siostrzeniczki. Ellen się boi, że jeżeli powie prawdę, pan Callingham cofnie swoją obietnicę.

Po moich słowach rumieniec na twarzy Ellen stał się jeszcze wyraźniejszy, natomiast Trant nie okazał najmniejszego zdziwienia.

— Czy to prawda, panno Hodgkins?

Na to Ellen wybuchnęła całym potokiem słów:

— Oczywiście, że pan Callingham sprowadza samolotem moją siostrzeniczkę na operację. Robi to dlatego, że zawsze jest szlachetny i wspaniałomyślny. Traktuje mnie jak członka rodziny. Trudno mi powiedzieć, jacy państwo Callingham są dla mnie dobrzy — i pani Harding, i panna Daphne — wszyscy! Ale żeby na tej podstawie wnioskować, że pan Callingham mnie przekupił, bym zataiła prawdę — tego już za wiele! Jak gdyby pan Callingham był w stanie zrobić coś podobnego!

Zwróciła się do mnie z wyrazem urażonej godności:

— Doprawdy, panie Harding! A zawsze tak się starałam, żeby zasłużyć na zadowolenie państwa...

—194—

Zabrakło jej z oburzenia głosu i ostatnie słowa wypowiedziała prawie niezrozumiale.

— A więc pani twierdzi, że w zeznaniu pana Hardinga nie ma słowa prawdy?

— Oczywiście, że tak twierdzę. Nigdy w życiu nie spotkała mnie podobna obelga... I gdyby nie chodziło mi o panią Harding i o tego słodkiego, małego chłopczyka, to...

Podniosła jedną rękę, opiętą wykrochmalonym rękawem i zasłoniła sobie twarz.

— Dokonałe. Dziękuję, panno Hodgkins. To na razie wszystko.

— Ależ, panie poruczniku — zawołałem.

— Na dzisiaj to mi wystarczy.

Wyszedł z dziecinnego pokoju, a ja pospieszyłem za nim do saloniku wściekły i oburzony.

— Przecież pan chyba nie wierzy w to, co mówiła! Nie może pan być na tyle naiwny, żeby jej wierzyć!

Trant usiadł, swoim zwyczajem, na poręczy fotela i powiedział zupełnie spokojnie.

— Nie chodzi o to, czy ja jej wierzę, czy nie, panie Harding. Ważne jest to, że nie potwierdziła pańskiego zeznania. Jeżeli pan zatem chce, abym w śledztwie opierał się na pana zeznaniach, musi pan poszukać jakiegoś innego świadka.

— Mam potwierdzenie Angeliki Roberts!

— Nie powiedziałbym, że to wytarczające. Panna Roberts dotychczas wszystkiemu zaprzeczała. Zmieniła zdanie dopiero po rozmowie z panem. Rozmowa trwała dość długo, aby pan mógł w nią wmówić wszystko, wszystko, co tylko chciał. A poza tym, tego rodzaju zmiany w zeznaniach wypadły przecież na jej korzyść? prawda?

Wszystko to było wierutnym absurdem! Nie mogło się przecież tak skończyć. Całym wysiłkiem broniłem się przeciwko dawnym koszmarom.

—195—

— Przypuszczam, że pan jeszcze nic o tym nie mówił żonie?

— Oczywiście, że nie mówiłem.

— Będzie pan musiał wobec tego wymyślić coś innego. — Trant siedział nieruchomo na poręczy fotela i patrzył na mnie badawczo. Twarz jego wyrażała tylko lekkie zaciekawienie, nic poza tym.

— A na przykład windziarz? Powiedział pan, że panna Roberts przyszła do pana z walizką. Mieszka pan na czwartym piętrze, panna Roberts musiała chyba przyjechać windą?

Przypomniałem sobie słowa Angeliki, kiedy zjawiła się u mnie owego wieczoru: „Przyszłam na górę pieszo. Myślałem, że lepiej będzie nie wtajemniczać we wszystko windziarza".

— Nie — odparłem — weszła na górę pieszo.

— Na czwarte piętro? Dlaczego?

— Uważała, że tak będzie dyskretniej. Nie chciała, żeby ją ktoś widział o tak późnej porze.

— Aha... rozumiem — powiedział Trant powoli.

I nagle, w tym straszliwym przerażeniu przyszedł mi na myśl Paweł. I znów zrobiło mi się raźniej. Paweł wie o wszystkim.

— Nazajutrz po zbrodni rozmawiałem o tym z moim przyjacielem, Pawłem Fowlerem — powiedziałem z przejęciem. — Jeżeli go tu sprowadzę, a on dobrowolnie opowie panu wszystko tak jak ja przed chwilą, czy to będzie wystarczające?

— Bardzo proszę, niech pan go tutaj sprowadzi.

Zatelefonowałem do Pawła, prosząc, żeby zaraz przyszedł. Jak zwykle gotów był spełnić każdą moją prośbę.

— Oczywiście, zaraz u ciebie będę! Mam nadzieję, że nie stało ci się nic złego?

— Nie gadaj, tylko zaraz przyjedź!

(Ciąg dalszy nastąpi)

Gdy po boisku przechadza się kot a młodzież wybija szyby...

NA POCZĄTKU lipca pisaliśmy o konferencji przedstawicieli Kuratorium, Inspektoratu Szkolnego, Miejskiego Komitetu Kultury Fizycznej, Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej i Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, na temat zorganizowania dla młodzieży wakacyjnego wypoczynku w mieście pod fachowym okiem instruktorów. Od tego czasu minął miesiąc. Sprawdziliśmy realizację postanowień owej konferencji. Wbrew oczekiwaniom, rzeczywistość przedstawia się pesymistycznie.

OTO BOISKO Dziel'cowego Ośrodka Wychowania Fizycznego przy ul. Rewolucji Październikowej, wtorek — godz. 14: trzej znudzeni młodzieńcy w spodniach i koszulach „męczą" się za źle napompowaną piłką. Wokół — cisza. Nigdzie nie widać instruktora, nauczyciela. Zakład dla Niedosłyszących przy ul. Wielkopolskiej, wtorek — godz. 12: po boisku, które powoli zarasta chwastami, leniwym krokiem przechodzi... kot. Dzieci nie ma. Szkoła Nr 61 — plac Grunwaldzki, wtorek — godz. 17: kilku chłopców gra na boisku piłki ręcznej w... piłkę nożną. Instruktora nie ma. Szkoła Nr 28 przy ul. Roosevelta, wtorek — godz. 18: sytuacja identyczna, jak na placu Grunwaldzkim.

I TAK BYŁO wszędzie dokąd dotarliśmy. Jeśli nawet na boisku znajdowały się dzieci, pozbawione były jakiejkolwiek opieki ze strony starszych. W większości jednak na boiskach widzieliśmy zielsko, psy i koty. Tak przedstawia się rzeczywistość.

A tymczasem, w myśl postanowień konferencji o której mowa na wstępie, w okresie wakacji, na tych i jeszcze paru innych boiskach miały być zorganizowane zajęcia dla młodzieży. MKKFiT wyznaczył 10 boisk i zaangażował 10 płatnych instruktorów. I rzeczywiście, na początku lipca zajęcia na tych boiskach były prowadzone. W miarę upływu upalnych dni lata, topniały chęci do pracy owych organizatorów wakacyjnej rozrywki.

JESZCZE gorzej przedstawia się sytuacja z zajęciami do organizacji których został zobowiązany Inspektorat Szkolny. Pod nieobecność odpowiedzialnego za sprawy wychowania fizycznego inspektora Turowskiego, nikt w inspektoracie nie potrafił nam wskazać boisk na których młodzież spędza wakacje. Ponieważ zwiedziliśmy wiele boisk szkolnych, możemy przypuszczać, że żaden z zaangażowanych przez inspektorat instruktorów nie prowadzi zajęć. Obyśmy się mylili...

JEDYNĄ instytucją, która zabrała się rzetelnie do pracy, jest Towarzystwo Przyjaciół Dzieci. Najmłodsi mieszkańcy Szczecina na wielu placach i podwórkach mają zorganizowaną rozrywkę. Są instruktorzy, jest pomoc komitetów blokowych.

TAK PRZEDSTAWIA się „zorganizowany" wypoczynek dzieci w okresie wakacji w mieście Szczecinie. A my zapytujemy:

— Kto jest odpowiedzialny za NIE ZREALIZOWANIE postanowień lipcowej konferencji?

— Kto bierze pieniądze, za NIE PRZEPRACOWANE godziny?

A. MARTYNA

Na kolarskich mistrzostwach świata

W ŚRODĘ 7 bm. na kolarskich mistrzostwach świata rozgrywanych w Liege odbyły się finały wyścigu w kategorii amatorów na dystansie 4 km na dochodzenie. Spotkali się Belg Walsch Aerts i reprezentant ZSRR Moskwin. Zwyciężył Belg przejeżdżając dystans w 5.03,24. Moskwin uzyskał czas — 5.08,67.

NA TORZE w Rocourt rozegrano kolejne finały kolarskich mistrzostw świata. Wyścig drużynowy na dochodzenie na dystansie 4 000 m zakończył się sukcesem zespołu radzieckiego (Moskwin, Tereszczenko, Kolumbiet, Pelgert), który uzyskał czas 4.46,15, wyprzedzając o 0,24 sek. zespół NRF. Brązowy medal zdobyli Duńczycy, wygrywając z Francją.

Mistrzem świata w wyścigu za prowadzeniem motorów wśród amatorów został Belg de Loof, który uzyskał średnią szybkość ponad 70 km. na godzinę, wyprzedzając Matthesa (NRF) i Luginbuhla (Szwajcaria).

Wyścig kobiet na 3 000 m przyniósł zwycięstwo Angielce Burton — 4.07,39 przed Belgijką Reynders. W pojedynku o 3 miejsce Riabczenko (ZSRR) pokonała swą rodaczkę Dementiewą.

Udany rewanż koszykarzy

BUDAPESZT PAP. REWANŻOWE spotkanie w koszykówce mężczyzn między zespołami Polski i Węgier, rozegrane w Seksard, **zakończyło się zwycięstwem zespołu polskiego 80:75 (36:48). Jak wiadomo, w pierwszym meczu Polacy przegrali z Węgrami 57:59.**

Legia Polonia 5:1

ROZEGRANE w Warszawie towarzyskie spotkanie piłkarskie pomiędzy stołecznymi zespołami Legii i Polonii zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem legionistów 5:1 (1:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Blaut — 2, Brychczy i Korzeniowski po 1 oraz 1 samobójcza. Autorem honorowego punktu dla Polonii był Chomiczuk.

Poplotkujmy

● *FRANCUSCY średniodystansowcy Jazy, Bernard, Lurot i Wadoux zamierzają odebrać i poprawić rekord świata w sztafecie 4 x 1500 m, ustanowiony niedawno przez biegaczy NRD. Mają duże szanse, Jazy i Bernard są w znakomitej formie. Kilka dni temu Jazy ustanowił rekord Europy 3:37,8 na 1500 m, a Bernard miał 3:38,7.*

Niespodzianki na korcie

DRUGI dzień tenisowych mistrzostw Polski przyniósł trzy niespodzianki.

W GRZE pojedynczej kobiet mistrzyni juniorek Wieczorkówna wygrała niespodziewanie z rutynowaną Szmit - Calińską 4:6, 6:3, 6:1. Drugą niespodziankę sprawiła młoda Panasiuk, która wyeliminowała zeszłoroczną wicemistrzynię Polski Dowber — Lewandowską 1:6, 6:4, 6:4. W grze pojedynczej mężczyzn Rybarczyk łatwo uporał się z Piątkiem wygrywając 6:3, 6:4, 6:3. W pozostałych grach zwyciężyli faworyci.

Porażka młodych lekkoatletów

W ŚRODĘ 7 bm. zakończony został w Zielonej Górze międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny juniorek i męskich drużyn młodzieżowych Polska — NRD. Goście odnieśli podwójny triumf. Juniorki NRD wygrały 58:48 a męska drużyna młodzieżowa NRD zwyciężyła 111:90.

Świadkami dramatycznego biegu byli widzowie w drugim dniu zawodów. W sztafecie 4x400 m spodziewano się zwycięstwa naszego zespołu. Nieumiejętne zmiany pozbawiły nas jednak sukcesu. W środę ustanowiony został jeden rekord Polski juniorek. Autorką jego była BEDNARKOWNA przebiegając 80 m ppł w 11,3.

POLSKA - NORWEGIA w Szczecinie!

Zapadła definitywnie decyzja odnośnie rozegrania międzypaństwowego spotkania w piłce nożnej Polska — Norwegia. Odbędzie się ono 4 września na stadionie Pogoni.

CASSIUS CLAY i Sony Liston — to dwaj bokserzy zawodowi o których najwięcej się mówi w Ameryce i na całym świecie. Już za miesiąc mają oni stoczyć sensacyjną walkę o tytuł mistrza świata w wadze ciężkiej. Na zdjęciu: Clay (po prawej) w walce z Moore.

(Foto CAF)

OSTATNIO znów stały się modne próby pokonywania cieśnin morskich. Kilka dni temu 17-letnia Kanadyjka Mac Pherson pokonała kanał La Manche. Na zdjęciu: start młodej pływaczki kanadyjskiej w Calais na wybrzeżu francuskim.

Foto — CAF

Z jakimi szansami na mistrzostwa Europy?

JUŻ ZA TYDZIEŃ, w najbliższą środę, na jeziorze Bagsvaerd, niedaleko Kopenhagi, rozpoczną się wioślarskie mistrzostwa Europy mężczyzn (14 — 18 bm.). Będą one miały w tym roku rekordową obsadę, gdyż zgłosili w nich swój udział wioślarze 22 państw. NRD i NRF wystawią jedną reprezentację.

WIOŚLARSTWO polskie reprezentowane będzie przez siedem osad: w jedynkach (Kubiak), w dwójkach ze sternikiem, bez sternika i w dwójkach podwójnych, czwórkach ze sternikiem i bez sternika oraz ósemkach. Obecnie nasi wioślarze przebywają na zgrupowaniu treningowym w Wałczu, gdzie pod kierunkiem trenera Teodora Kocerki dokonują ostatniego szlifu formy. W najbliższy poniedziałek zawodnicy udadzą się samolotem do Kopenhagi, aby już w środę rozpocząć walkę o tytuły mistrzów Europy. Pierwsza z polskich osad wystartuje najprawdopodobniej w czwórka ze sternikiem wrocławskiego AZS-u. W tej konkurencji bowiem zgłoszono aż 18 załóg, toteż pierwsze biegi eliminacyjne rozegrane zostaną w środę. Warto przypomnieć, że właśnie ta nasza osada wywalczyła na ubiegłorocznych mistrzostwach świata w Lucernie miejsce w finale.

DZIĘKUJEMY...

...za pozdrowienia przesłane redakcji przez kierownictwo, trenerów i zawodników Pogoni z obozu lekkoatletycznego w Dębnie.

Szwajcarska wystawa wieloryba „GOLIATH"

Szczecin

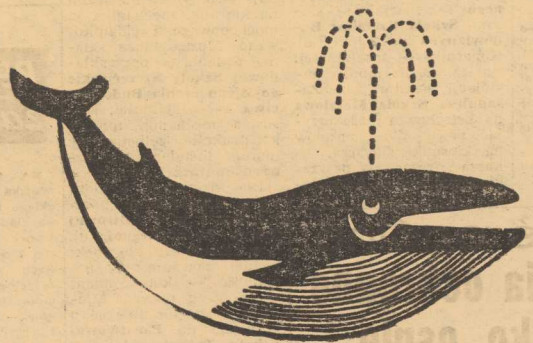

Plac Żołnierza

codziennie od 10 rano

Ogłoszenia drobne

Nieruchomości

2 200 m kw. dobrej ziemi dom nie wykończony, 3 pokoje, kuchnia w Żninie (Osiedle Góra) sprzedam. Żmudziński, Podgórzyn, poczta i pow. Żnin, woj. Bydgoszcz. 3129-K

DOMEK dwupokojowy, zelektryfikowany, murowany, 1 643 m kw. sadu, czarnoziem, blisko kopalni, sprzedam. Rogowski, Kłodawa, pow. Kolo, Toruńska 2. 3130-K

DOM dwurodzinny z sadem i zabudowaniami w Gryficach przy ul. Podwiejskiej 50, sprzedam. 6013-G

SPRZEDAM dom, ogród, dwie cieplarnie (mieszkanie wolne) — Andrzej Kalamejka, Gniezno, Jana Łaskiego 8. 3131-K

AMATORSKA — nieruchomość na linii otwockiej pod Warszawą, **domek wolny, 2 000 m kw.** placu zalesionego, ogrodzonego, pod dalszą zabudowę prywatną, 4 minuty od stacji — do sprzedania. Oferty pisemne: „R—1528 PAR — Warszawa, Poznańska 38. 3132-K

DOMEK — bliźniak lub jeden segment w stanie surowym, centrum Ciechocinka sprzedam. Wiadomość: Anna Raczek, Ciechocinek, Nieszawska 23 — dom wypoczynkowy — „Leśna", tel. 346. 3135-K

DOMEK jednorodzinny i dom gospodarczy z garażem przy głównej szosie, 2 km od Nakła, sprzedam. Autobus, szkoła, spółdzielnia na miejscu. Jan Pasternacki, Trzeciewnica, poczta Nakło, pow. Wyrzysk. 3137-K

WILLĘ 4-pokojową, podpiwniczoną, garaż, ogród, plac 1269 m kw. w Łodzi, sprzedam, tel. 527-97 — Łódź, Oświatowa 20, Michalski. 3139-K

BYDGOSZCZ—pokój 14 m kw., centrum miasta, z używalnością kuchni, zamienię na podobny w Szczecinie, Melanii Czepura, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 7—20. 3140-K

GOSPODARSTWO — 12 ha, zelektryfikowane, ziemia pszenno-buraczana, ze zbiorami lub bez sprzedam. Jadwiga Dobek, Mirowice, poczta Pruszcz Pom., koło Bydgoszczy. 3141-K

SPRZEDAM parcelę budowlaną, ogrodzoną, uzbrojoną, sad, 4 000 m kw. z prawem zabudowy, ew. na ogrodnictwo. Kraków — Wola Justowska. Oferty: 34546 Kraków, „Prasa", Wiślna 2. 3142-K

Lokale

TRZY pokoje, duże, sa modzielne, garaż w śródmieściu, zamienię na 3 pokoje małe, względnie 2 duże, najchętniej z c. o., łazienką. Warunki do omówienia, tel. 463-52. 6061-G

GLOBULKI „Let"

działają silnie — plemnikobójcze, nie szkodliwe, łatwe w stosowaniu, tanie — zapobiegają ciąży — 1 pud. 10 szt. 7 zł.

Do nabycia w aptekach, drogeriach, kioskach „Ruchu" i sklepach „Argedu". 3118-K

GARSONIERĘ w centrum Krakowa zamienię na podobną w Szczecinie lub Świnoujściu. Oferty 34166 „Prasa", Kraków, Wiślna 2. 3136-K

ŁÓDŹ — centrum — 4 pokoje, kuchnia, bez centralnego ogrzewania — zamienię na mniejsze w Warszawie. Łódź, tel. 311-03. 3138-K

SAMOTNA pilnie poszukuje pokoju nieumeblowanego, tel. 736-11, wewn. 222, godz. 8—15. 6060-G

ZAMIENIĘ dwupokojowe mieszkanie, nowe budownictwo Olsztyn na podobne w Szczecinie lub Kołobrzegu. Olsztyn, Niepodległości 91b—4. 3144-K

ZAMIENIĘ dwa pokoje, kuchnia, komfort w Olsztynie na podobne lub większe w Szczecinie. Oferty: 2398 Biuro Ogłoszeń, Olsztyn. 3143-K

DWA pokoje z kuchnią, Międzyzdroje, Polna 4, zamienię na dwa pokoje w Szczecinie. 6062-G

POKÓJ w Szczecinie, zamienię na pokoik przy rodzinie (miejscowość z dobrą komunikacją), Szczecin 3, skrytka 8. 6063-G

MAŁŻENSTWO z dzieckiem poszukuje pokoju z kuchnią lub z używalnością kuchni. Oferty: Biuro Ogłoszeń, plac Hołdu Pruskiego 8, nr 620. 6064-G

SAMOTNY pan na stanowisku, poszukuje pokoju sublokatorskiego, może być nieumeblowany. Oferty: Biuro Ogłoszeń, plac Hołdu Pruskiego 8, nr 618. 6055-G

MAŁŻENSTWO bezdzietne poszukuje pokoju sublokatorskiego, ul. Reduty Ordona 14. 6056-G

Różne

POSZUKUJĘ wspólnika lub wspólniczkę z gotówką do ogrodnictwa. Mieszkanie zapewnione. Wiadomość: Małkowskiego 17—10. 6057-G

Kupno

ZIEMIĘ okrzemkową, zagraniczną — kupię. Pralnia „Opus", Warszawa, Hoża 41.

Praca

GOSPODYNI domowa dochodząca, potrzebna od zaraz, ul. Curie Skłodowskiej 12, godz. 16—18. 6058-G

WYKWALIFIKOWANĄ prasowaczkę przyjmę od zaraz, ul. Rewolucji Październikowej 7, Pralnia chemiczna. 6059-G

Sprzedaż

PSZCZOŁY, ule wielkopolskie, sprzedam. — Szczecin, ul. Orzeszkowej 21—8. 6066-G

MOTOCYKL MZ 250, sprzedam. Unisławy 15—13, godz. 16. 6067-G

SZAFĘ dwudrzwiową, łóżko, materace, stolik, sprzedam. Bol. Smiałego 9—1, godz. 16—19. 6068-G

„JAWĘ" 250, przebieg 7 000 km, sprzedam. Szczecin, Kr. Jadwigi 25—16. 6069-G

PSA bernardyna, 9-miesięcznego z rodowodem, sprzedam. Tylko w dobre ręce, tel. 454-73. 6070-G

Teatry

POLSKI — „Mężczyzna" g. 19.30; WSPÓŁCZESNY — „Hamlet" g. 19.30.

Kina

KOSMOS — „Ostatni kurs" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — polski — od l. 16; COLOSSEUM — „Światła na morderce" g. 16, 18.30, 21 — franc. — od l. 16; BAŁTYK — „Dwa oblicza zemsty" g. 9, 12, 15, 18, 21 — USA — od l. 16; OGRODOWE — „Praczki z Portugalii" g. 21.30 — franc. — panoram.; TENISOWE — „Polowanie na lokomotywę" g. 21.15 — USA — panoram.; DERBY — „Witaj smutku" g. 21.30 — USA — panoram.; POLONIA — „Kanclarze i spiskowcy" g. 11, 13.30, 16, 18.15, 20.30 — ang. — od l. 18; DELFIN — „O 6 wieczorem po wojnie" g. 10, 12, 14, 16, 18.15, 20.30 — radz. — od l. 12; PIONIER — „Przygody Sindbada Żeglarza" g. 10 — pol — od l. 7, „Bitwa pod piramidami" g. 11, 13.15, 15.30 — radz. — od l. 12, „Dym w lesie" g. 17 — radz. dokumen., „Gangsterzy i filantropi" g. 19, 21 — pol. — od l. 14; PROMIEŃ (ZBM) — „Alibi doskonałe" g. 16 — ang. — od l. 12, „Śniegi w żałobie" g. 18.10, 20.20 — USA — od l. 12; FALA — „Dziewczyna z dobrego domu" g. 18, 20 — pol. — od l. 16; MARS — „Dziecko wojny" g. 18, 20.15 — radz. — od l. 12; ECHO (Krzekowo) — „Uprowadzenie" g. 19.30 — włoski — od l. 16; MEWA (Żelechowo) — „Ręka w potrzasku" g. 19.30 — argent. — od l. 18; ŚWIT (Skolwin) — nieczynne; ŻEGLARZ (Gołęcino) — „Strachy Zamku Spessart" g. 18, 20.15 — NRF — od l. 16; SZMARAGDOWE (Zdroje) — „Wszystko dla pań" g. 18, 20 — franc. — od l. 18; MUZA (Pomorzany) — „Trudne godziny" g. 18, 20 — radz. — od l. 14; PRZYJAŹŃ (Dąbie) — „Uczeń diabła" g. 18, 20 — USA — od l. 12; HUTNIK (Stołczyn) — „Rewia snów" g. 18, 20 — austr. — od l. 16; BAJKA (Police) — „Szklany zamek" g. 18, 20 — franc. — od l. 18; 1 MAJ (Żydowce) — „Okup" g. 18, 20 — USA — od l. 16; MARZENIE (Wielgowo) — „Syn skazańca" g. 18, 20 — ang. — od l. 16.

REPERTUAR KIN na podstawie informacji WZK.

FOTOPLASTYKON (Woj. Polskiego 36) — „Paryż — Riviera franc. — Monte Carlo" g. 10—21.

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8; redaguje kolegium. TELEFONY: centrala 430-21, sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 428-33; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 51); dział miejski 462-35; dział morski 402-35; dział łączności z czytelnikami 456-21; dział sportowy 427-77; Biuro Ogłoszeń 344-44; redakcja poranna (po godz. 6) 378-91; dalekopisy 425-14. Wszelkich informacji w sprawie prenumeraty udzielają placówki „Ruchu" i Poczty.

Szczecińskie Zakłady Graficzne W-5

Radio

WIADOMOŚCI: 16, 19, 23.50
SERWIS RYBACKI: 18.42

SZCZECIN: 16.05 — z nagrań Filharmonii Szczecińskiej 16.15 — kronika studencka, 16.35 — kwadrans piosenek. 16.50 — muzyka rozrywkowa, 17.10 — z piosenką przez świat, 17.30 — przegląd aktualności Wybrzeża, 17.50 — audycja aktualna. 18 — muzyka i reklamy, 18.15 — muzyka rozrywkowa, 18.30 — komentarz aktualny.

WARSZAWA: 15 — fragmenty z operetek, 15.50 — audycja dla dzieci: „Z piosenką i tańcem po kraju", 18.50 — pogadanka: „Człowiek — komunista", 19.05 — muzyka i aktualności, 19.30 — audycja ekonomiczna, 19.45 — recital Henry Blackmona, śpiewaka murzyńskiego z USA, 20.15 — muzyka rozrywkowa, 21 — z kraju i ze świata, 21.27 — kronika sportowa, 22 — „Zaginiona kobieta" — słuchowisko, 22.30 — muzyka taneczna.

Telewizja

PROGRAM SZCZECIŃSKI

17.55 — PROGRAM DNIA, 18 — film fab. NRD od l. 12: „Dzień powszedni", 19.15 — magazyn „Nie tylko dla pań", 19.50 — dobranoc dzieciom, 20 — dziennik TV, 20.30 — program publicystyczny dla młodzieży: „W upalny czas", 21 — teatr „Kobra": „Popołudnie z upiorem", 22.05 — wiadomości dziennika TV, 22.20 — opera Verdiego „Aida" (akt I i II), 23.10 — program na jutro i dobranoc.

PROGRAM BERLIŃSKI

14.30 — film „Po drugiej stronie ulicy", 17 — widowisko dla dzieci od lat 10, 19 — sport, 19.40 — omówienie programu, 19.50 — pozdrowienia TV dziecięcej, 20 — „Nowości nauki i techniki", 20.25 — prognoza pogody, kronika, przegląd wydarzeń, 21.20 — sztuka TV „Kwiaty dla śpiewaczki", 22.20 — opera G. Verdiego „Aida".

PIĄTEK

10.50 — gimnastyka dla wszystkich, 11 — kronika, 11.55 — sztuka TV „Kwiaty dla śpiewaczki", 13 — test, 14.30 — „Najpiękniejsze melodie", 17 — widowisko dla dzieci od lat 12, 18 — transmisja z CSRS „Praska barkarola", 19.30 — omówienie programu, 19.40 — tysiąc wiadomości TV, 19.50 — pozdrowienia TV dziecięcej, 20 — „25 minut o gospodarce", 20.25 — prognoza pogody, kronika, 20.50 — „Zachodnie studio TV", 21 — film polski „Szatan z siódmej klasy", 22.45 — reportaż filmowy, 23.10 — kronika, 23.20 — sztuka TV „Podarunek"

Kluby

TPPR — film radz. „Kwiat na śniegu" g. 18, 20; PINOKIO — dansing g. 20.

Muzeum

UL. STAROMŁYŃSKA 27 — Średniowieczna rzeźba pomorska, renesansowe stroje książąt szczecińskich. malarstwo Haliny Bielczyk — g. 13—19; WAŁY CHROBREGO 3 — Archeologia, przyroda, kultura Afryki Zachodniej, wystawy morskie, urządzenia i mechanizmy statków morskich, kowalstwo na Pomorzu Zachodnim, z dziejów monety na Pomorzu Zachodnim — g. 13—19.

ZAMEK — wystawa ceramiki i rzeźby Ireny Wabiszewskiej — g. 10—18.

Dyżury

I KLINIKA CHIRURGICZNA — Unii Lubelskiej. PRZYCHODNIA DLA MATKI I DZIECKA — Św. Wojciecha 7 — g. 19—7 rano.
PUNKT SZCZEPIEŃ OCHRONNYCH PRZECIWKO OSPIE — AL. Jedności Narodowej 12 — g. 9—21.

APTEKI

NR 1 — Wojska Polskiego 49 — tel. 371-55, NR 47 — Jaromira 11 — tel. 422-46, NR 6 — Wojska Polskiego 134 — tel. 451-97.

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY: NR 10 — Glinki, NR 11 — Dąbie, NR 12 — Podjuchy.

Są jeszcze wolne miejsca w szkołach zawodowych

W NIEDAWNYM GORĄCYM OKRESIE SKŁADANIA PODAŃ I EGZAMINÓW DO SZKÓŁ ZAWODOWYCH, UWADZE SZCZECIŃSKIEJ MŁODZIEŻY I JEJ RODZICOM USZŁO SZEREG SZKÓŁ, KTÓRYCH UKOŃCZENIE DAJE DOBRY ZAWÓD. TOTEŻ DO TZW. SZKÓŁ MODNYCH WPŁYWAŁO PO KILKA PODAŃ NA JEDNO MIEJSCE, A W INNYCH DZIŚ JESZCZE JEST SPORO WOLNYCH MIEJSC.

WOLNYMI miejscami dysponują więc jeszcze następujące szkoły: **Przyzakładowa Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego** — specjalność ślusarz. **Szkoła Rzemiosł Budowlanych nr 2** przy ul. Kopernika — specjalności: malarz, cieśla, monter instalacji sanitarnych. **Zasadnicza Szkoła Metalowa** na Żelechowie może przyjąć pewną ilość uczniów na kierunki ślusarza, tokarza i frezera. W przyzakładowej **Szkole Szczecińskich Zakładów Włókien Sztucznych** dziewczęta mogłyby zdobyć zawód aparatowego przemysłu chemicznego, a chłopcy — ślusarza montażu maszynowego.

Zasadnicza Szkoła Przyzakładowa Huty „Szczecin" czeka jeszcze na uczniów w specjalnościach elektromechanika i odlewnika, a **Zasadnicza Szkoła Zawodowa w Policach** dysponuje wolnymi miejscami na kierunki mechanika samochodowego i ciągnikowego. Można także składać podania do przyzakładowej **Szkoły Szczecińskiego Zjednoczenia Budownictwa** — specjalności: kierowca mechanik, monter konstrukcji żelbetowych, monter instalacji sanitarnych, murarz i malarz.

Dla dziewcząt otwiera się możliwość kontynuowania nauki w **Państwowej Szkole Ekonomicznej,** ul. Sowińskiego 1, kierunek: handel zagraniczny, specjalność — korespondent w językach obcych. Młodzież może się ubiegać o przyjęcie do **Państwowej Szkoły Technicznej nr 2** przy ul. Racibora na bardzo obecnie atrakcyjny kierunek telewizyjny.

Ewentualne egzaminy i dobór kandydatów nastąpi w dniach od 27 do 29 sierpnia br. (hs)

W pełnym słońcu „lata stulecia" nowy blok mieszkalny przy Al. M. Buczka prezentuje się jeszcze okazalej...
(Foto St. Cieślak)

Co z ogródkiem?

MIESIĄC temu przy Al. Jedności Narodowej zakończony został remont baru „DELFIN". Tymczasem wszystko wskazuje na to, że ogródek letni przed barem przetrwa zwycięsko okres upałów w stanie zupełnego zaniedbania. Sterczące pusto skrzynki aż się proszą, by zapełnić je kwiatami. Trochę inicjatywy a ogródek z parasolami spełnił by marzenia licznych szczecinian. (dyl)

Od dziś ogólne szczepienia ochronne przeciwko ospie

MIEJSKI Inspektor Sanitarny wydał wczoraj zarządzenie utworzenia punktów szczepień ochronnych przeciwko ospie naturalnej, przeznaczonych dla ogółu ludności Szczecina. Od dziś każdy mieszkaniec będzie mógł poddać się zabiegowi ochronnemu w obwodowej lub rejonowej przychodni w swojej dzielnicy.

Miasto podzielone zostało na pięć obwodów. W obwodzie pierwszym punkty szczepień znajdują się w Przychodni Obwodowej przy ul. Starzyńskiego, Przychodni Rejonowej przy ul. Duńskiej i Przychodni Dziecięcej przy ul. Słowackiego.

Punkt szczepień w obwodzie drugim mieści się przy Al. Jedności Narodowej 12.

Obwód trzeci: Przychodnia Rejonowa Nr 5 na Gumieńcach, Nr 4 przy ul. Abramowskiego, Przychodnia Dziecięca przy ul. Waryńskiego i Przychodnia Obwodowa przy ul. Wincentego Pola.

Obwód czwarty: Przychodnia Rejonowa przy ul. Strzałowskiej i Przychodnia Obwodowa Nr 4 przy ul. Nad Odrą.

Obwód piąty: Przychodnia Rejonowa na Wielgowie, Przychodnia Rejonowa Nr 9 w Dąbiu, Nr 8 w Żydowcach i Przychodnia Obwodowa Nr 5 w Zdrojach.

WSZYSTKIE punkty czynne są codziennie w godzinach od 8 do 18. Zorganizowano również dwie ekipy ruchome stacjonujące w Miejskiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej przy ul. Dubois. Przeznaczone są one dla zakładów pracy mających swoje siedziby na terenie obwodów szczepień pierwszego i drugiego. Zakłady te mogą dla swoich pracowników organizować zbiorowe szczepienia. Zgłoszenia należy kierować do Miejskiej Stacji San.-Epid.

(hs)

Proponujemy mandacik!

DLA SZCZECIŃSKICH taksówkarzy istnieją „strefy zakazane" — peryferie miasta — do których nie jeżdżą — i już. Trudno ubłagać pana kierowcę o kursik do Dąbia, Żydowiec itp. Taki wypadek mieli wczoraj po południu dwaj mieszkańcy Warszewa. Kierowca taksówki (NR BOCZNY 488) wręcz odmówił, inny zgodził się po dłuższych naleganiach.

Panu kierowcy taksówki 488 proponujemy mandacik! (ap)

REPORTER zanotował

NA SKRZYŻOWANIU Al. Wojska Polskiego z ul. Zaleskiego tramwaj linii 1 wpadł na jadący przed nim inny tramwaj. W wyniku zderzenia 7 osób zostało lekko rannych. Wg. informacji milicji — winę za wypadek ponosi motorniczy jednego z pociągów — Czesław S.

W LESIE koło Pobierowa znaleziono wiszące na drzewie zwłoki 18-letniej Reginy P., która 4 bm. po sprzeczce z rodzicami wyszła z domu i zaginęła.

DZIŚ nad ranem w Golczewie pow. Kamień spadł ze schodów, ponosząc śmierć na miejscu, 42-letni Marian S.

NA PL. PRZYJAŹNI wpadła pod motocykl odnosząc obrażenia cielesne, 55-letnia Anna M. Jak informuje milicja, ofiara wypadku była w stanie zamroczenia alkoholowego.

(ap)

Jaki powinien być wypoczynek po pracy?

— TROCHĘ odpoczywam w domu. Później kino, jeżeli jest ładna pogoda plaża, jeżeli nie — kawiarnia. Mała czarna i rozmowa ze znajomymi stanowi do skonałe odprężenie nerwów po wyczerpującej pracy.

Mówi Leon Panasiuk z „Polcargo"

Dużo mówi się o roli klubów przyzakładowych. Klub „Handlowców" w piwnicy z którego korzystają pracownicy naszego zakładu pracy nie spełnia chyba należytego zadania i roli. Zorganizowano wprawdzie kilka spotkań z ludźmi, którzy mieli coś ciekawego do powiedzenia i mówili bardzo ciekawie, ale skończyło się na bardzo udanym spotkaniu z załogą „Hermesa", a przecież na brak zainteresowania nie można było narzekać. Stosunkowo bardzo rzadko organizowane są wieczorki taneczne, a ja i moi koledzy chętnie pobawilibyśmy się we własnym gronie. Klub zajęty jest jednak najczęściej przez brydżystów i szachistów. Nie jestem temu przeciwny, sam chętnie nieraz sobie pogram, lecz czy trzeba to robić jak tydzień długi?

(szaf)

— Wędkarzowi też chce się pić!

(Foto St. Cieślak)

Od Czytelników

Są drelichy dla konduktorek

W ZWIĄZKU z notatką pt. „DRELICHY DLA KONDUKTOREK" dyrekcja **Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego** wyjaśnia, że:

„rzeczywiście ok. 35 konduktorek nie ma obecnie mundurów drelichowych. Wysoka płynność tej grupy pracowników i konieczność umundurowania nowo przyjętych, spowodowała, że na planowany zakup 250 sztuk kupiliśmy 332 mundury drelichowe. Niestety, nie można było kupić mundurów, według żądanych rozmiarów. MPK zwróciło się więc do spółdzielni „Elegancja", która do 10 sierpnia uzupełni umundurowanie".

Miejscowi po 14-tej

15 LIPCA zamieściliśmy artykuł pt. „NIE OBSŁUGUJĘ — WYCIECZKA". W odpowiedzi **Wojewódzkie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Handlowych** zawiadamia, że sprawę żywienia wycieczek przekonsultowano z dyrektorami szczecińskich zakładów gastronomicznych i wydawanie obiadów dla uczestników wycieczek, w miarę możliwości będzie się odbywało jedynie do godz. 14. Skoncentrowanie żywienia wycieczek w kilku zakładach nie da się obecnie przeprowadzić, ponieważ bardzo wielu turystów odwiedza nasze miasto i aby wszystkich nakarmić trzeba było w tym celu zmobilizować wszystkie zakłady gastronomiczne w śródmieściu.

Gruz usunięto

W ODPOWIEDZI na notatkę pt. „JEST TAKA ULICA" Szczecińskie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa zawiadamia, że gruz z posesji przy ul. Grzybowej 15 został już usunięty.

Winien PKS i OZG

NAWIĄZUJĄC do notatki pt. „USUNĄĆ NIEPORZĄDKI" dotyczącej Dworca Morskiego w Szczecinie, **Żegluga Szczecińska** pisze:

„...Istotnie podane w artykule fakty potwierdzają się. Wprawdzie Żegluga Szczecińska jest faktycznym gospodarzem terenu i ponosi odpowiedzialność za istniejący stan, jednak w praktyce utrzymanie porządku nie jest takie proste. Większość naszego terenu wydzierżawiliśmy PKS-owi i Okręgowym Zakładom Gastronomicznym. Zgodnie z umowami najemcy zobowiązani są do utrzymania na wynajmowanym terenie porządku i czystości. Najtrudniej dojść do porozumienia z OZG, które prowadzą na dworcu restaurację i bufety na statkach. Mamy nadzieję, że inspekcja przeprowadzona przez MSSE oraz stały nadzór z naszej strony pomoże kierownikowi OZG do utrzymania należytej czystości. Gdyby jednak nic się nie zmieniło, będziemy zmuszeni zawrzeć umowę z innym przedsiębiorstwem gastronomicznym".

do Czytelników

Pawilon Turystyczny w nowej szacie

PO paromiesięcznej przerwie remontowej otwarty zostaje ponownie PAWILON TURYSTYCZNY przy Bramie Portowej. W nowej szacie oczekuje na gości, którzy odwiedzają nasze miasto. Tutaj właśnie mogą oni uzyskać informacje o możliwościach turystycznych naszego województwa, zaopatrzyć się w estetyczne pamiątki, a nawet wypełnić kupon Toto-Lotka. Czynne są także punkty przedsprzedaży biletów do kin oraz na imprezy artystyczne i sportowe. Dobrze byłoby, aby te tradycyjne już usługi świadczone gościom i mieszkańcom Szczecina, rozszerzone zostały o jeszcze jedną, bardzo obecnie na czasie. Gdyby jeszcze w pawilonie można było znaleźć coś dla ochłody, wszyscy bardzo by to sobie chwalili. (hs)